

Charles R. Swindoll

Przeczytaj: [1 List do Koryntian 2,12-16](#)

Jest takie perskie przysłowie, które brzmi bardziej jak łamaniec językowy niż mądra rada. Mój nauczyciel retoryki z liceum kazał nam się go nauczyć z przyczyn oczywistych:

*Kto nie wie i nie wie, że nie wie, jest głupcem; unikaj go.*

*Kto nie wie i wie, że nie wie, jest dzieckiem; naucz go.*

*Kto wie i nie wie, że wie, śpi; obudź go.*

*Kto wie i wie, że wie, jest mądry; naśladowaj go.*

Wszystkie cztery kategorie ludzi można spotkać w każdym akademiku, w każdej firmie, we wszystkich dzielnicach miasta, w każdym kościele. Nie mają wizytówek ani nie przedstawiają się: "Cześć, mam na imię Piotr, jestem głupcem". (Prawdopodobnie ostatnią rzeczą, jaką chciałby, żebyś o nim odkrył, będzie to, że "nie wie, że nie wie".)

Zatem jak mamy wiedzieć, kogo unikać, kogo uczyć, kogo obudzić i kogo naśladować? Odpowiedzią jest **roztropność**. Umiejętność i dokładnej oceny charakteru. Zdolność do wykrywania prawdy, żeby zobaczyć to, co ukryte i właściwie ocenić sytuację. Umiejętność czytania między wierszami tego, co widoczne.

Czy jest to zaleta? Odpowiedz sobie sam. Gdy Bóg zapytał Salomona o jedno dowolne

życzenie, król odpowiedział: *Racz więc dać Twemu słudze serce pełne rozsądku do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny?*

(

[1 Królewska 3,9](#)

) A kto dziś nie słyszał o mądrości Salomona?

Apostoł Paweł pisał, że roztropność to cecha, która towarzyszy prawdziwej duchowości ( [1 Koryntian 2,14-16](#)

). Autor Listu do Hebrajczyków nazwał ją znakiem dojrzałości (

[Hebrajczyków 5,14](#)

).

Roztropność daje właściwą orientację na mapie moralności, jest widoczną granicą między dobrem a złem. Działa jako arbiter w życiu i potrafi rozróżnić między pozorowanym a prawdziwym faulem. Jest dokładna jak patolog szukający wirusów pod mikroskopem. Roztropność wybiera bardzo starannie, z kim pójdzie na randkę. Nie flirtuje z pozerami, nie tańczy z oszustami, nie ogląda się za podróbkami.

Jeśli się nad tym zastanowić, to roztropność woli relaks z Biblią w domu niż włączenie się po mieście z podejrzanym towarzystwem. Bo to właśnie z Biblii można się nauczyć odróżniać głupców od dzieci i śpiących od mądrych.

Zanim zaprotestujesz, mówiąc: "To nie brzmi jak przykazanie miłości!", lepiej przyjrzyj się radzie apostoła Jana. Pamiętasz Jana? To ten, który najbardziej kochał Jezusa. Napisał on: *Umiłowani, nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie.*

(

[1 Jana 4,1](#)

).

Mówiąc dzisiejszym językiem: Nie wierz wszystkiemu, co słyszysz. Nie dawaj się tak łatwo przekonać. Bądź wybiórczy, rozważny i roztropny!

Na podstawie: Charles R. Swindoll, [Come Before Winter and Share My Hope](#) ; Copyright 1985,

1988, 1994 Charles R. Swindoll, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone. Użyto za zgodą.